

Układ treści katechez w Programie Formacyjnym SRK DP

1. Punkt wyjścia
2. Przekaz treści
3. Podsumowanie
4. Interioryzacja

Małżeństwo i rodzina w Starym Testamencie

1. Podejmując refleksję nad małżeństwem i rodziną posłużę się definicją Jana Józefa Szczepańskiego, według którego „rodzina to grupa osób połączonych więzami małżeńskimi i rodzicielskimi”.
Fundamentem rodziny jest małżeństwo, a więc związek dwojga osób - mężczyzny i kobiety- stworzony na bazie miłości i zaufania, ukierunkowany na zrodzenie i wychowanie dzieci.
W rodzinie człowiek przychodzi na świat, rozwija się, przygotowuje do pełnienia ról społecznych. Tu uczy się kochać Boga i innych. To w tym środowisku powstają najgłębsze więzi międzyludzkie: małżeńskie, rodzicielskie, synowskie, braterskie i siostrzane. Jeśli nawet człowiek wychodzi z rodziny i zakłada swoją, wciąż pielęgnuje w sobie wspólnotę krwi. Czuje się częścią rodziny. Wraca do niej. Współuczestniczy w rodzinnych tradycjach. Nie rezygnuje z niej nawet wtedy, gdy porzuca Boga. Rodziny izraelska jeszcze głębiej rozumiała tę jedność krwi i odpowiedzialność za wspólnotę. Ponościły też większe konsekwencję z powodu przynależności do niej. Dotyczyły one i błogosławieństwa i przekleństwa.
Obowiązujący w Izraelu patriariat stawiał w centrum rodziny ojca. On odpowiadał za jedność rodziny, liczne potomstwo, dobrobyt, a w sferach duchowych także relacje z Bogiem. On modelował w rodzinie obraz Stwórcy. On także, osłabiony grzechem pierworodnym, zmagął się pokusą poligamii lub cudzołóstwa, by zapewnić sobie liczne potomstwo - ówczesny znak Bożego błogosławieństwa.
Niezależnie jednak od skali grzeszności Izraela nakaz Boży dotyczący rodzin był czytelny i jednoznaczny. Aż trzy przykazania Dekalogu dotyczą małżeństwa i rodziny: czcij ojca, nie cudzołóż, nie pożądaj żony bliźniego.
Podkreślają one jednoznacznie, że miłość względem rodziców jest znakiem miłości Boga, a wierność małżeńska nakazem zachowania pierwotnej jedności stworzenia ze Stwórcą. Oba te przymioty do dziś stanowią o trwałości małżeństwa i rodziny i nadają im sens.
2. Problematyka małżeństwa i rodziny pojawia się już na początku Pisma Świętego. W pierwszym opisie stworzenia człowieka czytamy:” Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę”. (Rdz 1,27)
W tym stwórczym akcie Bóg wskazał na tożsamość i godność obu płci. I mężczyzna, i niewiasta noszą w sobie obraz Stwórcy. Są zaproszeni przez Boga do tworzenia wspólnoty z innymi i do współuczestnictwa w dziele stworzenia:” Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (por.Rdz1,28)
Nie jest to możliwe w pojedynkę, osobno, lecz w jedności, we wspólnocie równych

sobie osób. To dzięki kobiecie, mężczyzna staje się dopiero tym, kim jest. I odwrotnie - dzięki mężczyźnie kobieta staje się kobietą. Ich wzajemne uzupełnianie się w sensie biologicznym, psychicznym i osobowym stanowi o harmonii całego życia. Jest odpowiedzią wiary i miłości na Boże zaproszenie do prokreacji i pełną emanacją Dobra w ich życiu. W kulturze Izraela dopiero macierzyństwo otwierało przed kobietami możliwość uzyskania większych praw.

Stary Testament nie mówi wprost o rodzinie, ale o jedności ciał, w której znika samotność, a otwiera się przestrzeń współpracy. Wynika to z drugiego opisu stworzenia. „Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz1,18) , „ sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zappełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę” (Rdz 2, 21-22) Rabinzi żydowscy komentują ten fragment w następujący sposób: „Bóg nie stworzył kobiety z głowy mężczyzny, by mu rozkazywała, ani z jego nóg, by była dla niego niewolnicą. Stworzył ją z jego boku, by była bliska jego sercu”. Ujrzawszy ją „ mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!”. (Rdz 2,23) W tym radosnym okrzyku wyraził zachwyt nad tożsamością człowieczeństwa i bliskością kogoś, kto jest częścią jego natury, z kim może zbudować relację jedności i miłości. O tę relację upomniał się zresztą sam Bóg w słowach:” Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”. (Rdz 2, 24) Mamy tu wyraźne wskazanie na monogamiczny i nierozzerwalny związek jednego mężczyzny i jednej kobiety, związek mocniejszy niż więzy krwi.

Jedność ciał małżonków obejmuje jedność dusz. Dotyczy całego człowieka.

Małżonkowie są oddani przede wszystkim sobie, nie rodzinom, której opuścili. Muszą dzielić się wszystkim, pozostać wierni zawartemu przymierzu, być dobrzy jak Bóg i zachowywać Prawo. Istotą przymierza zawsze jest wzajemna miłość, wierność, wyłączności i nierozzerwalność

Najpiękniejszym obrazem wiernej oblubieńczej miłości w Biblii jest Pieśń nad Pieśniami. Dla wielu to symbol miłości Boga do człowieka i miłości Chrystusa do Kościoła: „ Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu,/ jak pieczęć na twoim ramieniu,/ bo jak śmierć potężna jest miłość,/ a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol,/ żar jej, to żar ognia,/ płomień Pański./ Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości,/ nie zatopią jej rzeki./ Jeśli by kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu,/ pogardzą nim tylko”. (Pnp 8, 6-7).

Podobną obraz maluje prorok Izajasz: 'Bo góry mogą ustąpić/i pagórki się zachwiać/ ale miłość moja nie odstąpi od ciebie/ i nie zachwieje się moje przymierze pokoju/ mówi Pan, który ma litość nad tobą".(Iz 54, 10)

Stary Testament dopuszcza wprowadzenie wielożeństwa i rozwody, ale zawiera wiele przepisów prawnych, które chronią trwałość i świętość życia małżeńskiego i rodzinnego. Księga Powtórzonego Prawa przypomina:” Jeśli ktoś poślubi żonę, zbliży się do niej, a potem ją znienawidzi, zarzucając jej złe czyny, i zniesławi ją mówiąc: "Poślubiłem tę kobietę, a zbliżywszy się do niej, nie znalazłem u niej oznak dziewictwa" (Pwt 22,13-14), a rodzice młodej kobiety udowodnią kłamstwo tych

słów” Wtedy starsi miasta wezmą tego męża i ukarzą go. Skażą go na sto [syklów] srebra i dadzą je ojcu młodej kobiety, gdyż okrył niesławą dziewicę izraelską; pozostanie jego żoną i nie będzie jej mógł całe życie porzucić”. (Pwt 22, 18-19)

Zachętę do respektowania nierozzerwalności i stałości w uczuciach znajdziemy także na innych kartach Biblii „ Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni (por. Prz 5,15) , Używaj życia z niewiastą, którąś ukochał, po wszystkie dni marnego twego życia” (por. Koh 9,9). Wierność i wzajemna czułość są więc kluczami do małżeńskiego i rodzinnego szczęścia. Nadają im sens. Czynią czystymi i świętymi. Pięknie opisuje to Księga Tobiasza: „ A teraz nie dla rozpusty biorę tę siostrę moją za żonę, ale dla związku prawnego. Okaż mnie i jej miłosierdzie i pozwól razem dożyć starości! I powiedzieli kolejno: Amen, amen”. (Tb 8, 7).

Modlitewna jedność poprzedzająca współzycie seksualne małżonków i ich prośba o czystość i prawość wzajemnych relacji jest wyznaniem, że nierozzerwalność małżeństwa jest darem Stwórcy, a grzech przeciw niej odrzuceniem przymierza, zerwaniem więzi z Bogiem.

Słabość i grzeszność wielu nie mogła przesłonić wiary w to, że inicjatorem i konstruktorem trwałego małżeństwa i rodziny jest Bóg. „ A wy się pytacie: Dlaczegoż to tak? Dlatego, że Pan był świadkiem między tobą a żoną twojej młodości, którą przeniewierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twego przymierza. Czyż ów „jeden” nie dał przykładu, ten, którego ducha wyście spadkobiercami? A czegoż ten „jeden” pragnął? Potomstwa Bożego” (por.Ml 2,14-15)

Prorocy wielokrotnie przypominali, że, łamiąc dane słowo człowiek niszczy więź z Bogiem i samego siebie. Potępiali zdradę i ostrzegali przed karą. A karą za cudzołóstwo była hańba i śmierć. „Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią i cudzołożnik, i cudzołożnica” (Kpł 20,10); „ Lecz kto cudzołoży, ten jest niemądry: na własną zgubę to czyni. Chłostę i wstyd tu znajdzie, a hańba jego się nie zmaże: bo zazdrość pobudza gniew męża, nie okaże litości w dniu pomsty, na okup za winę nie spojrzy, dary odrzuci, choćbyś je namnożył”.(Prz 6, 32)

3. Kończąc podjętą próbę interpretacji wybranych fragmentów biblii, konstatuję:
 - ✓ Małżeństwo i rodzina są chciane i zamierzone przez Boga. Z tego powodu stanowią wartość samą w sobie. Zaslugują na większą uwagę pojedynczego człowieka i całych wspólnot.
 - ✓ Budowanie wspólnoty małżeńskiej dokonuje się wraz z wyprowadzeniem człowieka z jego samotni i ukierunkowaniem na spotkanie z drugą osobą a realizuje poprzez tworzenie komunii ciał i udział w stwórczym akcie Boga.
 - ✓ Człowiek, pozostając koroną wszelkiego stworzenia, pełni swej godności odkrywa w obrazie Boga jako wspólnoty mężczyzny i niewiasty.
 - ✓ Otwieranie przed jedną kobietą i jednym mężczyzną perspektywy współpracy w dziele stworzenia, w komunii osób, przy zachowaniu różnic płciowych jest inicjacją rodziny. W rodzinie bowiem różnica płci staje się darem płodności a wzajemne obdarowywanie się, w wymiarze fizycznym i duchowym, źródłem szczęścia i realizacją Bożych planów wobec człowieka.

- ✓ Rodzina jako owoc zjednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą staje błogosławieństwem dla jej członków, a dzięki prokreacji także darem dla społeczeństw.
 - ✓ Bóg przyjęty w rodzinie pozwala się rozpoznać w akcie stwórczym małżonków, w darze miłości rodziców wobec dzieci i w dzieciach kontemplujących obraz Stwórcy i umiejętnie korzystających z darów stworzenia.
4. Aby odkryć sens małżeństwa i rodziny w naszym życiu, proponuję chwilę refleksji i trzy pytania:
- Czy moje małżeństwo i moja rodzina są klarowną odpowiedzią na dar Bożego powołania?
 - Czy dzięki nim i w nich realizuje się moja osobista wierność przymierzu Boga z człowiekiem?
 - Za co powinnam / powinienem Bogu podziękować? Za co przeprosić? Co w swoim małżeńskim i rodzinnym życiu poprawić?

Opracowała Regina Ziarko-Podlaska